

JAN MACIEJEWSKI ur. 1949; Krasnystaw

Tytuł fragmentu relacji	Po wojnie
Zakres terytorialny i czasowy	Polichna koło Kraśnika; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Polichna, Jan Wincenty Maciejewski, Holokaust, II wojna światowa, Żydzi, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Światła w ciemności, pomoc, Seidmanowie

Po wojnie

Po wojnie Seidmanowie odeszli. Jeden gdzieś w Polichnie, niedaleko, około kilometra od nas, wynajął mieszkanie, kącik, maszynę zdobył i szył. Zajmował się krawiectwem. Niedługo. Przez kilka miesięcy. A drugi pojechał do Janowa i tam zginął. Miał proszone, żeby nie jechał. Dziadek nie kazał: „Nie jedź nigdzie. Wszystko się uspokoi. Jest wszystko zawczas, poczekaj parę lat”-mówił. „Nie, nie, nie”. Pojechał. Dziadek, ojciec mój i stryj, mówili, że tyle się męczyli, a on pojechał i...

Ten pierwszy prawdopodobnie później wyjechał do Austrii. Tyle o nim wiemy, że wyjechał do Austrii. I nic. Żadnego kontaktu do dzisiaj z nim nie było. Nic. To tylko to zostało [zdjęcia]. Tamten zginął w Janowie. Z tą dziewczynką to samo. Nie ma kontaktu.

A tych dwunastu Żydów, którzy się ukrywali na Zarajcu, a potem w Popielarni, po wojnie przyszli do Kraśnika. Ojciec dostał mieszkanie służbowe na ulicy Gęsiej, teraz to jest ulica Ogrodowa. Dwa duże pomieszczenia żydowskie. Poprosili i przyjęli ich do siebie. Jeden pokój oddał. Myśmy w jednym pomieszczeniu, a oni w drugim mieszkali. To było już po wojnie.

Siedzieli z nami do 1949 roku. Topka, ich mama, pomagała przy siostrze. Siostra urodziła się w 1946 roku. Pomagała przy kąpaniu, przy przebieraniu. W 1949 roku zaczęli odchodzić. Jedni wyjechali do Argentyny, do Brazylii, później do Izraela. W tej chwili są w Izraelu, w Argentynie, w Brazylii, a Luiza, najmłodsza, chyba w Stanach Zjednoczonych.

Mam z nimi kontakt.

Data i miejsce nagrania	2007-10-08, Kraśnik
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Piotr Skrzypczak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

